

List otwarty do premiera RP Jarosława Kaczyńskiego

16 sierpnia 2007

Panie Premierze Kaczyński!

W oparciu o art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego zwracamy się do Szanownego Pana Premiera o ochronę własności Skarbu Państwa, jaką jest budynek Muzeum Świętokrzyskiego Parku Narodowego na Łysej Górze. Rozumiejac dążenia Sz. P. Premiera do zwalczania wszelkiego rodzaju układów nieformalnych, działających niezgodnie z interesem naszego kraju w przeszłości, pragniemy przedstawić powstanie takiego układu obecnie, tuż pod Pana bokiem.

Istota rzeczy, dość rozwlekła, sprowadza się do dążenia wicepremiera Przemysława Gosiewskiego do oddania nieodpłatnie (takie składa obietnice) wyżej wspomnianej majątności Skarbu Państwa na Łysej Górze zakonnikom oblatom, którzy do tej nieruchomości nie mają absolutnie żadnego prawa. Wicepremier w początku roku 2006 obiecał oddanie tego obiektu zakonnikom w ciągu kilku miesięcy, co nagłośniono w miejscowej prasie. Obiecał, posługując się nieprawdą, jakoby zakonnikom ową majątność odebrał car rosyjski w roku 1863 za wspieranie powstania styczniowego. Prawda jest zupełnie inna, co podnieśliśmy we wniosku do ministra środowiska Sz.P. prof. dr. Jana Szyszki z dn. 29.03.2006 r. W odpowiedzi z dn. 10.01.2007 roku otrzymaliśmy informację, że „mienie Skarbu Państwa ma właściwą ochronę”.

Jakby w odpowiedzi na to zapewnienie podpisany został w dn. 5.01.2007 r. list intencyjny w sprawie zamiany obiektu na Łysej Górze na inny równoważny, zaproponowany przez stronę ubiegającą się o budynek muzeum. Dalej, 3.06.2007 r., została złożona uroczysta deklaracja przez: biskupa sandomierskiego, ks. prof. dr. hab. Andrzeja Dziegę; wiceprezesa Rady Ministrów

Przemysław Gosiewskiego; ministra środowiska prof. dr. Jana Szyszkę; wojewodę świętokrzyskiego, mgr. inż. Grzegorza Banasia; superiora klasztoru Ojców Oblatów, Bernarda Briksa; dyrektora Świętokrzyskiego Parku Narodowego, dr. Stanisława Huruka; wójta gminy Bieliny, mgr. inż. Sławomira Kopacza. Nie ma w niej już buńczucznych zapowiedzi (sprzed roku), iż budynek muzeum zostanie w ciągu kilku miesięcy zakonnikom oddany, a jedynie, że „działania te będą realizowane w dbałości o interes publiczny i prawa Skarbu Państwa” oraz „niezłomne kontynuowanie działań, mających na celu osiągnięcie celu wyrażonego w niniejszej Deklaracji, dla dobra Państwa, Narodu i Kościoła Katolickiego”.

Nasze zaniepokojenie budzi „dobro Państwa, Narodu”.

W dobro Kościoła katolickiego nie wątpimy. List intencyjny, deklaracja oraz prowadzone rozmowy wskazują, że wyżej wskazany układ dąży do wybudowania nowego budynku muzeum za pieniądze z budżetu, a także na działce należącej do gminy Bieliny i – po urządzeniu nowej ekspozycji muzealnej – nieodpłatne oddanie zakonnikom oblatom „niepotrzebnego” już budynku muzeum na Łysej Górze. Pomimo wyrzucenia z pracy dotychczasowego – opierającego się wydaniu takiej deklaracji – dyrektora ŚPN, nie można nowego dyrektora także zmusić do stwierdzenia, iż muzeum jest niepotrzebne (byłoby to niezgodne ze statutem ŚPN, a więc karalne), tak więc przekazanie jest niemożliwe. Co innego, jeśli będzie nowy budynek muzeum! Stary, rzeczywiście, będzie niepotrzebny.

Jedyny szkopał to pytanie, kto poniesie koszty budowy nowego budynku muzeum. Nie wdając się tu w dywagacje, należy stwierdzić, iż to jedynie zakonnicy oblaci (biskup sandomierski, prymas państwa) powinni być inwestorami tej budowy. I z całą pewnością każde inne rozwiązanie będzie grabieżą majątku narodowego.

Szanowny Panie Premierze! Układ ma Pan tuż obok siebie. Nie trzeba szukać!

Prosimy również, by Szanowny Pan wicepremier Gosiewski nie wprowadzał w dalszym ciągu w błąd społeczeństwa świętokrzyskiego, w którego imieniu – jako reprezentant, poseł – powinien dbać o majątek Skarbu Państwa, a nie dokonywać ekwilibrystycznych prób jego trwonienia.

Autorzy: dr Józef Niedziela i Tomasz Bardzki

Źródło: [„Fakty i Mity” nr 31 \(387\) 2007](#)